

Temat: Dwór szlachecki ostoją polskości.

Na dzisiejszej lekcji:

- dowiesz się, jak dbano o polskość w szlacheckich dworach;
- będziesz ćwiczyć układanie pytań do tekstu oraz wyszukiwanie informacji w tekście.

ZACZYNAMY

1. Przeczytaj zamieszczony tekst.
2. Określ temat tekstu, nadaj tytuł.
3. Ułóż pytanie do każdego akapitu tekstu.
4. Zapisz pytanie w zeszycie i udziel pełnej odpowiedzi.

Adam Mickiewicz w swoim utworze pt. "Pan Tadeusz" zawarł obraz szlacheckiego dworku w Soplicowie oraz ludzi zamieszkujących go. Mieszkańcy Soplicowa byli patriotami, kultywowali stare tradycje oraz szlacheckie obyczaje. Dwór w Soplicowie był przykładem, że istnieją jeszcze miejsca, w których tradycje są świętością, a ich mieszkańcy są patriotami, kochają ojczyznę, szanują obyczaje i kulturę swojego kraju, a do tego są mężni i waleczni. Określenie Soplicowa nadane przez Bartka Prusaka jest jak najbardziej słuszne. Mężczyzna nazwał go "centrum polszczyzny".

Wnętrze dworku w Soplicowie odzwierciedlało wielki patriotyzm oraz polskość. Świadczyły o tym obrazy na ścianach. Były to portrety przywódców oraz narodowych bohaterów - Kościuszki, Rejtana, Jasińskiego oraz Korsaka. W dworku w Soplicowie znajdował się stary zegar kurantowy, który wygrywał "Mazurka Dąbrowskiego", narodowy hymn polski.

Gospodarzem soplicowskiego dworku był Sędzia. Sędzia kultywował polskie tradycje i obyczaje, m. in. zwyczaj polskiej gościnności. Soplicowska brama zawsze była otwarta, czekając na gości, gdyż zgodnie z zasadą gościnności każdego przyjmowano z życzliwością. W dworku szlacheckim często odbywał się biesiady, na których spotykała się nie tylko rodzina, ale i sąsiedzi oraz znajomi. Goście byli sadzani za stołem według określonego porządku. Kryterium przydziału miejsca był wiek i sprawowany urząd. Obyczajów przestrzegano także przy wspólnym posiłku. Mężczyźni usługiwali kobietom. Przy stole toczyły się rozmowy na temat gospodarstwa, polityki, a także na temat polowań. Na biesiadach zawsze były podawane tradycyjne dania oraz miód i wino. Wszystkie potrawy podawano na tradycyjnej, starej, rodzinnej porcelanie.

Mieszkańcy dworku szlacheckiego podtrzymywali też zwyczaj polowania. Polowania odbywały się wcześniej rano. Zaczynały się o świcie mszą świętą w intencji dobrych łowów, natomiast kończyły się graniem na rogu. Po powrocie z polowania następowała staropolska myśliwska ucztą.

Mieszkańcy Soplicowa nie ulegali francuskiej modzie. Nosili narodowe stroje: kontusze i żupany.

Sędzia był bardzo dobrym gospodarzem. Troszczył się o swoich poddanych. Nie wykorzystywał chłopów, był bardzo ludzkim panem. Przestrzegał tego, by chłopci nie pracowali dłużej niż od wschodu do zachodu słońca, nie chciał też żeby mu się kłaniali do ziemi. Zabraniał też polowań na chłopskich polach.

Soplicowski dwór szlachecki był ostoją polskości. Mieszkańcy Soplicowa kultywowali tradycje i zwyczaje polskie, a także poświęcali się działalności na rzecz ojczyzny. Bartek Prusak nazwał Sopliców "centrum polszczyzny", o czym już wspominałam, gdyż tam się "człowiek napije, nadysze Ojczyzny!".